Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Wilno, Niedziela 16 Marca 1930 r. Cena 20 groszy.

KURJER WILEŃSKI

Rok VII. NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY № 63 (1705)

Organizacja narodu a państwo.

Znakomity uczony i znawca zagadnień konstytucyjnych, prof. dr. Wł. L. Jaworski był łaskaw napisać dla „Kurjera Wileńskiego" na ten temat parę artykułów natury zasadniczej. Pierwszy z nich ogłaszamy dzisiaj, nie wątpiąc, że przyczynią się one do wszechstronnego oświetlenia aktualnego obecnie w Polsce problemu. Zwracamy uwagę, że premjer Bartel w swem przemówieniu w Senacie w dniu 12 b. m. poruszył to samo zagadnienie które stanowi przedmiot rozważań prof. Jaworskiego.

Szanowny autor nie reprezentuje żadnego programu, żadnego stronnictwa, daje tylko to, do czego doszedł przez swe studja i doświadczenie.

Naszemu stanowisku w kwestji rewizji konstytucji dawaliśmy niejednokrotnie wyraz przy omawianiu poszczególnych stadjów procesu jaki ta sprawa przechodzi w Polsce. **(Red.)**

I.

O organizacji mówimy wtedy, gdy wspólny węzeł, łączący ludność na pewnem terytorjum, odczuwany jest przez wszystkich członków tej organizacji i jeżeli odczuwanym jest dlatego, że go odczuwają wszyscy inni. Ów węzeł duchowy może mieć rozmaitą naturę: religijną, kulturalną, prawną, polityczną, gospodarczą. Używamy też bardzo ogólnego wyrażenia „odczuwać", bo organizac. będzie istnieć, choćby członkowie jej nie uświadamiali sobie intelektualnie tego węzła. Problem, który nas tutaj zajmuje, formułujemy w następujący sposób. Państwo jest organizacją, której węzłem jest prawo. Zasadniczym elementem prawa jest przymus. Zapytujemy, **czy ten węzeł, który kwalifikujemy właśnie jako prawo, wystarczy, aby państwo mogło być utrzymanem przy życiu i aby mogło się rozwijać. Innemi słowy, czy oprócz węzła prawnego potrzebne są dla egzystencji państwa węzły innej natury.** *)

W rozważaniach, które podajemy dalej, nie zajmiemy się węzłami natury religijnej i kulturaln. Uwagę natomiast naszą zwrócimy na węzeł polityczny i na węzeł gospodarczy. Pragniemy znaleźć odpowiedź na pytanie, czy one są konieczne dla utrzymania państwa, jaki jest ich wzajemny stosunek do siebie i jaki zewnętrzny wyraz, t. j. zewnętrzny kształt powinny otrzymać, aby swe zadanie spełnić.

Porozumieć się przedewszystkiem musimy, co należy rozumieć przez politykę. Jest to pojęcie z różnych powodów bardzo zagmatwane. Wedle mnie **czyste pojęcie polityki oznacza sztukę zdobycia i utrzymania władzy. Organizacja polityczna przeto, którą nazywamy stronnictwem, jest organizacją dążącą do zdobycia i utrzymania władzy dla jej członków.** Wynika z tego, że organizacje polityczne, t. j. stronnictwa polityczne, istniejące w jednem państwie, muszą z natury swej być sobie wrogiemi. W ustrojach demokratycznych opartych na zasadzie większości, walkę łagodzą koalicje, kompromisy, proporcjonalność i t. p. Gdzie jednak te ośrodki zawodzą, walka trwa i naraża egzystencję państwa. Jakże się ma rzecz z organizacją gospodarczą?

Znamy najróżniejsze formy organizacji gospodarczej. Można uczynić przegląd ich wedle rozmaitych kryterjów. Jeżeli z jednej strony weźmiemy pod uwagę organizacje robotnicze, to przeciwstawimy im wszystkie inne, jako organizacje kapitalistyczne. Jeżeli po jednej stronie postawimy organizacje rolnicze, to jako przeciwstawienie ich wyłonią się organizacje przemysłowe. Możemy także uczynić przegląd tych organizacyj wedle kryterjum produkcji i konsumcji. **Jakikolwiek uczynimy podział, dojrzymy wszędzie konflikty. Dążeniem jest stworzenia takiego forum, takich instytucyj, któreby te konflikty załatwiały.** Gdzie to się się nie udaje, powstaje walka, która, jawnie lub skrycie trwa ciągle, lub kończy się dla jednej strony katastrofą.

Po tych określeniach, wróćmy do naszego problematu. Istota prawa polega na przymusie (dla uniknięcia nieporozumienia podkreślamy z naciskiem, że mamy na myśli tylko obowiązujące prawo, a nie prawo idealne jakiegokolwiek bądź typu). Nie potrzeba chyba wykazywać, że **przymus fizyczny nie jest wystarczającym węzłem do utrzymania ludzi w organizacji, którą nazywamy państwem.** Nie jest wystarczającym z przyczyn również fizycznych. Żadne państwo nie ma dostatecznej siły fizycznej, aby wszystkich swych członków zmusić do płacenia podatków lub do służby wojskowej, gdyby tego wszyscy odmówili. Oprócz węzła prawnego przeto, musi powstać organizacja wedle innego jeszcze węzła, przyczem nie potrzebujemy chyba zaznaczać, że co do objektu swojego, powinna się z tą organizacją prawną (t. j. z państwem) pokrywać. Jeżeli dochodzimy do przekonania, że organizacje inne są konieczne, to musimy dalej rozstrzygnąć, czy oprócz prawnej, wystarcza n. p. organizacja polityczna lub tylko organizacja gospodarcza, a w razie gdyby się okazało, że obie muszą istnieć, jaki ma być ich stosunek do siebie.

Zbytecznem jest dostarczanie dowodu, że tak organizacja polityczna (t. j. stronnictwo polityczne), jak i organizacja gospodarcza w najrozmaitszej formie muszą istnieć, ludzie bowiem zawsze będą dążyli do zdobycia władzy i do najlepszego zaspakajania potrzeb i zawsze będą używać do tego takich środków, jakie dostarcza właśnie organizacja. **Pytanie przeto, które należy tu rozstrzygnąć, opiewa: w którym z tych dwóch rodzajów organizacyj łatwiej jest stworzyć instytucje, łagodzące walkę**, o jakiej mówiliśmy wyżej. Doświadczenie całej Europy wykazuje, że powszechne i równe prawo głosowania, tudzież zasada większości, utrudniają, a nawet wprost uniemożliwiają złagodzenie tej walki w organizacjach polityczn. Wskutek tego w całej Europie stwierdzić możemy prąd, dążący do zorganizowania społeczeństwa na zasadzie gospodarczej, do obmyślenia instytucyj, któreby walkę w takich organizacjach najskuteczniej łagodziły, ale któreby te gospodarcze organizacje jak najsilniej łączyły z państwem, t. j. z organizacją prawną.

Władysław Leopold Jaworski.

*) Wszystkie podkreślenia pochodzą od redakcji.

Dalsze protesty wyborcze w Sądzie Najwyższym.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

W poniedziałek Sąd Najwyższy rozpatrywać będzie dalsze protesty wyborcze. Na wokandzie znajdują się następujące skargi przeciwko wyborom do Sejmu: w okręgach Tarnów, Pilzno, Gorlice, Tarnopol, Złoczów, Brzeżany, Częstochowa i Siedlce.

Podróż Prezesa Banku Polskiego.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Wczoraj wyjechał do Paryża i Londynu prezes Rady Banku Polskiego dr. Wróblewski, by przeprowadzić szereg konferencyj z prezesami banków emisyjnych angielskim i francuskim.

Odznaczenie.

WARSZAWA, 15.III. (Pat). Dnia 14-go b. m. dyrektor protokółu p. Romer udał się do poselstwa bułgarskiego, aby w imieniu p. ministra spraw zagranicznych wręczyć p. Włodzimierzowi Robeff, posłowi nadzwyczajnemu i ministrowi pełnomocnemu J. K. M. króla Bułgarów odznaki wielkiej wstęgi orderu Odrodzenia Polski, nadane mu przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z okazji niedawno podpisanego traktatu arbitrażowo-koncyljacyjnego.

Zgon biskupa Jullien.

ARRAS, 15 III. (Pat). Zmarł tu biskup Jullien, jeden z najgorliwszych i najlepszych przyjaciół Polski z pośród wyższego duchowieństwa francuskiego. Mając w swej diecezji zgórą 100 tysięcy rodzin robotniczych polskich, biskup Jullien poświęcił się specjalnie badaniu stosunków polskich. Odbył on w tym celu podróż do Polski, a zebrane informacje posłużyły mu niejednokrotnie do wygłoszenia odczytów i przemówień publicznych, w których głosił zalety pracowitego ludu polskiego oraz konieczność dla Francji utrzymania z Polską jak najściślejszych stosunków przyjaźni.

Konferencja w sprawie umowy likwidacyjnej z Polską.

BERLIN, 15.III. (Pat). Prasa donosi, że prezydent Hindenburg w poniedziałek przed południem odbędzie z kanclerzem Hoeschem i ministrem sprawiedliwości oraz przedstawicielami urzędu spraw zagranicznych konferencję, poświęconą zbadaniu kwestji, czy postanowienia umowy likwidacyjnej z Polską, zwłaszcza postanowienia, dotyczące odszkodowań, są zgodne z konstytucją niemiecką.

Dzień 19 marca we Francji.

PARYŻ, 15.III (Pat). Dzień imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego będzie, tak samo, jak w latach ubiegłych, uroczyście obchodzony przez liczne kolonje polskie w całej Francji. W dn. 18 b. m. odbędzie się w Paryżu poprzedzony koncertem wielki bal, zorganizowany przez bawiących we Francji oficerów polskich.

Oprócz tego staraniem komitetu, w skład którego wchodzą przedstawiciele wszystkich organizacyj polskich w Paryżu, pod przewodnictwem konsula generalnego Karola Poznańskiego, odbędzie się w dniu 23 b. m. uroczysta akademja pod honorowym przewodnictwem nestora emigracji polskiej we Francji dr. Henryka Giersińskiego.

Konferencja światowa kościołów protestuje przeciwko prześladowaniom religijnym w Rosji.

BERLIN, 15.III. (Pat). Prezydjum grup europejsko - kontynentalnej, brytyjskiej i ortodoksyjnej rady ekumenicznej dla praktycznego chrześcijaństwa (konferencja światowa kościołów w Stokholmie) ogłosiło protest przeciwko prześladowaniom religijnym w Rosji. Wiadomości o represjach, na jakie wystawiana jest w Rosji sowieckiej swoboda wiary — oświadcza protest — wstrząsnęły do głębi sumieniem całego świata chrześcijańskiego. Rada ekumeniczna nie zamierza wtrącać się w sprawy wewnętrznej polityki Związku Sowieckiego; poczuwając się jednak do odpowiedzialności za losy wiary chrześcijańskiej i solidaryzując się z ofiarami prześladowań religijnych na obszarze Sowietów, rada podnosi protest przeciwko tym represjom, podkreślając, iż w dalszym ciągu trwa przy zasadach, wyrażonych w orędziu stokholmskiem w roku 1925. Protest ten ogłoszono równocześnie w Berlinie, Londynie i Upsali.

Stanowisko Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie przesilenia.

Komunikat Prezydjum Rady Ministrów.

Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.

Wczoraj o godz. 11 min. 30 w południe p. premjer Bartel udał się na Zamek i był przyjęty przez Pana Prezydenta Rzplitej, któremu wręczył podanie o przyjęcie dymisji całego rządu. Konferencja Pana Prezydenta Rzplitej z p. premjerem trwała około pół godziny. O godz. 8-ej wiecz. Prezydjum Rady Ministrów wydało następujący oficjalny komunikat:

„Pan Prezydent Rzplitej, otrzymawszy w dniu wczorajszym prośbę P. Prezesa Rady Ministrów prof. Bartla o zwolnienie go z urzędu wraz z całym gabinetem, wyraził zdziwienie, że Sejm spowodował otwarcie przesilenia rządowego w chwili, gdy prace nad budżetem państwa nie zostały jeszcze zakończone.

W godzinach popołudniowych Pan Prezydent Rzplitej odbył naradę z Marszałkiem Józefem Piłsudskim w celu omówienia wytworzonej sytuacji oraz zasięgnięcia opinji P. Marszałka, jako osoby, mającej najdłuższe doświadczenie w kierownictwie sprawami państwa.

Na godz. 9 wiecz. P. Prezes Rady Ministrów zaproszony został na konferencję do Marszałka Piłsudskiego".

* * *

Komunikat powyższy jest w dziejach licznych w ciągu ubiegłego 10-lecia przesileń rządowych w Polsce pierwszym, w którym Głowa Państwa zajął wobec spowodowanego przez parlament kryzysu stanowisko zupełnie samodzielne. Taką jest bowiem treść jego pod względem formalnym. Merytorycznie stanowisko P. Prezydenta zawiera ponadto wyraźne potępienie kroku parlamentu.

Nic dziwnego, że, jak nam dodatkowo donosi nasz korespondent warszawski, komunikat Prezydjum Rady Ministrów wywołał wśród nielicznych tuzów sejmowych, pozostałych w Warszawie, duże wrażenie i konsternację. Będą oni znów mieli ciężki orzech do zgryzienia odgadując jakie będą dalsze skutki stanowiska zajętego przez P. Prezydenta.

Nasuwa się przedewszystkiem wniosek, że Sejm zostanie rozwiązany. Przemawia za nim analogja z tem coby się w podobnym wypadku stało w Anglji. Ale tam obalony w parlamencie rząd nie podaje się do dymisji w takim razie, lecz składa królowi wniosek o rozwiązanie parlamentu. W Polsce decyzja przeszła już wczoraj formalnie do rąk P. Prezydenta. Jest więc kwestją Jego osobistej oceny sytuacji, jakie skutki pociągnie za sobą piątkowy bezładny wylew namiętności sejmowych.

Narazie trzeba stwierdzić kilka faktów istotnych na dzień dzisiejszy:

1) Dymisja gabinetu prof. Bartla nie została dotąd przyjęta.

2) P. Prezydent uważa, że uchwalenie votum nieufności rządowi przed zakończeniem prac budżetowych nie jest zjawiskiem normalnem.

3) Decyzję co do dalszych swoich kroków P. Prezydent poweźmie po omówieniu sytuacji z Marszałkiem Piłsudskim i Premjerem Bartlem.

Charakterystycznym rysem ostatniego przesilenia, jak i paru poprzednich, jest zupełna **nieodpowiedzialność** tych, którzy go wywołali. Tym razem rys ten został już nawet oficjalnie stwierdzony. Jest to poglądowa nauka o słuszności tez ustrojowych, wysuwanych ogólnie przez różne czynniki i osoby zbliżone do rządu, a ostatnio sformułowanych w określoną konstrukcję teoretyczną, przez Premjera Bartla w jego przemówieniu senackiem.

Dobrze się stanie, jeżeli przed formalnem wprowadzeniem tych tez do przyszłej konstytucji polskiej, faktyczna ich konieczność w takiej chwili jak dzisiejsza, stanie się dla ogółu widoczną i nieodpartą.

Testis.

Całokształt działalności Kas Chorych ulegnie zbadaniu.

Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.

Dowiadujemy się, że min. pracy i opieki społecznej płk. Prystor zaaprobował tekst opracowanego w Min. projektu ustawy o powołaniu komisji ankietowej, której zadaniem będzie zbadanie całokształtu działalności Kas Chorych.

Jak wiadomo, powołania takiej komisji domagała się komisja budżetowa Sejmu, gdzie poseł Zuławski wytaczał swoje zarzuty przeciwko działalności p. min. Prystora, a sprzeciwiał się zbadaniu całokształtu gospodarki w Kasach Chorych od czasu ich powstania.

Konferencja rozejmu celnego.

Pierwsze czytanie projektu konwencji w sprawie jednorocznej stabilizacji europejskich stosunków celnych.

GENEWA, 15.III. (Pat). (Szwajc. Ag. Tel.). Pierwsza komisja konferencji w sprawie rozejmu celnego odbyła dziś po południu posiedzenie, poświęcone pierwszemu czytaniu projektu konwencji w sprawie jednorocznej stabilizacji europejskich stosunków celnych. Delegacje 17 państw europejskich wypowiedziały się bez zastrzeżeń za zasadą takiej stabilizacji w drodze konwencji międzynarodowej.

Austrjacki delegat oświadczył, że Austrja w chwili obecnej nie mogłaby przystąpić do tej konwencji, albowiem musi ona uprzednio przeprowadzić rewizję kilku traktatów handlowych.

To oświadczenie delegata austrjackiego spowodowało oświadczenia delegatów Szwajcarji, Czechosłowacji i Jugosławji, którzy uzależnili przystąpienie tych krajów do konwencji zasadniczo od przystąpienia Austrji do konwencji.

Francuski minister handlu Flandin żywo zaprotestował przeciwko stanowisku austrjackiemu, jako łamiącemu solidarność ogólno-europejską i dał wyraz przeświadczeniu, że rząd austrjacki zmieni swą decyzję jeszcze przed końcem konferencji

Wykrycie olbrzymiej organizacji wywrotowej w Estonji.

Rewizje i aresztowania.

TALLIN, 15.III. (Pat). Policja polityczna wykryła dużą nielegalną organizację polityczną. Przeprowadzono szereg rewizyj, przyczem w ręce policji wpadło wiele literatury komunistycznej, importowanej z Rosji Sowieckiej. Dotychczas aresztowano 11 osób, w tem 2 agentów Kominternu, przybyłych z Rosji. Jeden z nich stawiał opór i w walce został zabity. Większość aresztowanych posiadała broń. Dokumenty, które wpadły w ręce policji, stwierdzają, że organizacja dążyła do zniweczenia zapomocą gwałtownych środków regime'u, istniejącego obecnie w Estonji. Oczekiwane są dalsze aresztowania. Przeprowadzono również szereg rewizyj w Parnawie, gdzie została aresztowana 1 osoba. Dwaj deputowani komunistyczni, zamieszani w tę sprawę, znikli od tygodnia.

WIADOMOŚCI z KOWNA

WOBEC USTANOWIENIA LINJI ADMINISTRACYJNEJ.

Według doniesień prasy litewskiej, przestawili niedawno żołnierze K. O. P-u graniczne wiechy na polsko-litewskiej linji administracyjnej o 20 mtr. wgłąb terytorjum litewskiego. W sprawę tą zamieszany był również Litwin Małkowskas, którego oddano pod sąd wojenny. Groziła mu kara nader surowa. Sąd wojenny wyjaśnił jednak, że począwszy od 10 grudnia 1927 r. t. zn. od chwili ustalenia linji administracyjnej, stan wojny pomiędzy Polską a Litwą ustał i dlatego sprawa Małkowskasa winna być przekazana sądowi okręgowemu.

OBOWIĄZEK SŁUŻBY WOJSKOWEJ DLA KŁAJPEDZIAN.

Poczynając od jesieni r. b., do służby wojskowej w armji litewskiej obowiązani będą również mieszkańcy obszaru Kłajpedy.

SPRAWA MONOPOLU ZAPAŁCZANEGO

Lit. Gabinet Ministrów dementuje wiadomość o tem, jakoby sprawa monopolu zapałczanego została definitywnie przesądzona.

POWRÓT NACZELNEGO REDAKTORA „LIET. AIDASA".

Powrócił ostatnio z Włoch naczelny redaktor „Liet. Aidasa" p. Gustajnis. Wygłosi on na temat swej podróży odczyt.

Min. Zaunius o Litwie, Polsce i Niemczech.

Litewski minister spraw zagranicznych p. Zaunius odwiedził przed kilku dniami Berlin. Celem tej wizyty było wyrównanie konfliktu, który powstał pomiędzy Niemcami a Litwą z powodu represyj, stosowanych przez władze litewskie wobec urzędników Niemców, a w szczególności wobec nauczycieli niemieckich w obwodzie Kłajpedzkim.

W ciągu rozmowy z przybyłym do niego korespondentem, „Königsberger Allgemeine Zeitung" wyraził p. Zaunius wielkie zadowolenie z tego, iż pragnienie Litwy zacieśnienia dobrych stosunków z Rzeszą Niemiecką znajduje należyty oddźwięk w niemieckim urzędzie do spraw zagraniczn. i wśród opinji publicznej. Jest to dla Litwy szczególnie ważne w tym momencie — oświadczył p. Zaunius — w którym polityka niemiecka, po załatwieniu spraw zachodnich, zwrócić się musi ku Wschodowi.

Korespondent zauważył, iż pomyślne zakończenie rokowań polsko-niemieckich o traktat handlowy nie wywarło na p. Zauniusie przyjemnego wrażenia.

Na zapytanie o polsko-litewskich stosunkach, oświadczył p. Zaunius, że kwestja Wilna jest dla Litwy kwestja życia i śmierci (**eine Lebensfrage**) i że sprawa uruchomienia kolei Libawa—Romny jest z tego powodu problemem nie technicznym, lecz wybitnie politycznym. Ustępstwa natury technicznej mogą pociągnąć za sobą konsekwencje polityczne. To stanowisko będzie też p. Zaunius podtrzymywał w Genewie podczas rozpatrywania sprawy uruchomienia kolei Libawa—Romny.

Przed wyborami Prezydenta w Łotwie.

RYGA. 15.III. (koresp. własna). W dn. 8 kwietnia r. b. odbyć się mają wybory Prezydenta Łotwy. Kadencja urzędowania obecnego Prezydenta p. Gustawa **Zemgalsa**, wybranego w dniu 8 kwietnia 1927 r. upływa bowiem w tym dniu. W Łotwie Prezydenta wybiera Sejm zwykłą większością głosów na okres 3 lat.

Podobno Prezydent Zemgals nie ma ochoty kandydować ponownie. Wobec tego dużo się mówi w Rydze o nowych kandydaturach. Ze strony socjal-demokratów wysuwane są dwie: Przewodniczącego Sejmu **Dr. P. Kalninscha** i posła łotewskiego w Londynie **Fr. Wesmana.**

Drugie zkolei największe stronnictwo łotewskie „Związek Chłopski" wskazuje na wiceprezesa Sejmu, **A. Kweesina**; zwolenników posiada tam także **gen. Balod**, b. wódz naczelny armji łotewskiej.

„Demokratyczne centrum" Sejmu łotewskiego obstaje przy obecnym Prezydencie, który też, o ile wyrazi swą zgodę, będzie miał największe szanse pozostania na swojem urzędzie.

Listy z Warszawy.

Nieoczekiwany eksport. — Tajemnicze możliwości. — Niedołężny handel powiększa kryzys. — Kominiarze warszawscy.

W tym samym dniu, w którym „Kur. Wil." wydrukował mój „o przeciwdziałaniu agitacji bolszewickiej", w niektórych pismach warszawskich ukazała się notatka, wskazująca, iż miałem słuszność, zarzucając naszej walce z kryzysem gospodarczym niedołęstwo. Pokazuje się bowiem, że przy większej ruchliwości handlowej eksport polski możnaby znakomicie podnieść. Nie wyzyskuje się zaś wszystkich możliwości poprostu z braku inicjatywy.

Najlepszym tego dowodem jest fakt, że rozpoczęty kilka lat temu wywóz wędlin do Anglji i innych państw zachodnich wykazuje rozwój nadspodziewanie szybki. „Nadspodziewanie" — powiadam, bo cały ten ruch zda się powstał jakby przypadkowo a jego powodzenie wywołuje zdumiona radość.

Dawno już, lat temu prawie 30, mieszkając dłużej zagranicą, nieraz przekonałem się, jak wielkie powodze nie mogłyby tam mieć polskie wyroby masarskie. Ilekroć ktoś ze studenterji otrzymał paczkę wędlin z domu, bywała ona przedmiotem zachwytu gospodyń szwajcarskich. Nie mogłem też zrozumieć, dlaczego eksportujemy surowiec (żywe bydło), a nie przetwory mięsne. Szwajcarja sprowadzała je aż z Ameryki, w konserwach i.. obrzydliwe. Gdy zapytywałem, dlaczego nie sprowadza się z Polski doskonałych wędlin, któremi tak się zachwycają, nie umiano dać odpowiedzi. Ale w owych czasach, rzeczywiście, trudno ją było sformułować poprostu dlatego, że... Polska urzędowo nie istniała. O jej interesy nikt też nie dbał.

Teraz dopiero, po 12-tu latach samodzielnego prowadzenia naszych spraw, układa się stosunek handlowy, dla którego pomyślne warunki od dawien dawna były gotowe. Bardzo jest ciekawą rzeczą, w jakim stopniu przyczynia się do eksportu wędlin Wileńszczyzna?... Toć produkuje ona właśnie najlepsze — litewskie.

Jak szybko wywóz wspomniany postępuje naprzód, dowodzi fakt, że w roku 1928 wysłaliśmy do Anglji 60.713 kwintali t. zw. „bekonów", za około 17 miljonów zł., a już w roku 1929 — 140.000 kw. za 51 i pół milj. złotych.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że niejedna jeszcze istnieje możliwość eksportu niewyzyskiwana, a może nawet nieprzeczuwana.

Odwiedziłem przed niedawnym czasem jeden z warszawskich magazynów artystycznego przemysłu ludowego. Otóż właściciel mówił mi, że próbował nawiązać stosunki z Anglją i posłał trochę towaru na pokaz. Odpowiedziano mu, że próbki nadzwyczaj się spodobały i jednocześnie zapytano, ile może ofiarować... wagonów? Cóż miał odpowiedzieć na to? Te rzeczy robi się u nas ręcznie, sztuka po sztuce i na sztuki też się sprzedaje.

Mamy szereg produktów, chętnie nabywanych zagranicą, ale wysyłamy je w ilościach stosunkowo małych i po cenach niskich — dlatego tylko, że się niedbale sortuje, nie daje efektownego opakowania, a sprzedaż powierza najpierwotniejszym faktorom, nie zaś firmom, zorganizowanym po europejsku. Tak się dzieje np. z masłem, serem, jajami etc.

Aby dać niejakie pojęcie o bogactwach Polski niedocenianych przez nas samych i wskutek tego nieeksploatowanych należycie, wystarczy powiedzieć, że wiele dziko u nas rosnących jagód stanowi na Zachodzie produkt rzadki i bardzo poszukiwany. Słyszałem np., że pewien kupiec wysyła z Polski zagranicę całe wagony liści borówkowych. Robi to sprytna jednostka, prawie w tajemnicy, by nie stwarzać sobie konkurencji.

Jedną z bardzo wielu przyczyn tego niedołęstwa jest niewątpliwie niezdawanie sobie sprawy z niebezpieczeństwa klęski bezrobocia. Lekkomyślnie pozbawia się masę ludzi pracy, zapominając, iż czyha na nich agitator bolszewicki, który ma bliżej do robotnika polskiego, niż do jakiegokolwiek innego — i to agitator, mający przygotowane jeszcze przez carat metody mącenia naszych stosunków.

Że zarzut karygodnej lekkomyślności pod tym względem nie jest gołosłowny, dowodzi choćby taki oto fakt: w tych dniach właśnie magistrat warszawski zdecydował zwolnić 80-ciu kominiarzy miejskich i czyszczenie kominów powierzyć prywatnym przedsiębiorcom. Nic pilniejszego w obecnej chwili nie miał do zrobienia! Dziesiątki lat kominiarze miejscy pracowali, nikt na nich nie narzekał, aż raptem taki gwałt ze zwolnieniem właśnie wtedy, kiedy o znalezienie innego zajęcia tak trudno. Wygląda to albo na bezmyślność, albo też umyślne zaognianie stosunków. Bo przecież nie jedyny mamy tu przykład wyrzucania ludzi na bruk bez dostatecznych motywów.

Gdy słyszymy, jak mądrzą się rozmaici finansiści, aby udowodnić, że ciężkie czasy są dziś koniecznością; gdy z drugiej strony doktrynerzy-marksiści powtarzają swe oklepane pewniki, jakoby względy moralne nic a nic nie mogły zmienić w położeniu gospodarczem kraju i zażegnać bankructwa obecnego ustroju — mimowoli przypomina się cała masa niewyzyskiwanych możliwości, które zdają się powtarzać za znakomitym Kryłowem: „A łarczik prosto otkrywałsia"..

Benedykt Hertz.

Proces „Związku Wyzwolenia Ukrainy".

RYGA, 15.III. (ATE). Z Charkowa donoszą: znamiennem wydarzeniem w procesie 45 działaczy ukraińskich był incyndent na tle zeznań głównego oskarżonego prof. Jefremowa, który zapytany przez przewodniczącego sądu o celach politycznych Związku Wyzwolenia Ukrainy, usiłował wygłosić patrjotyczne przemówienie uzasadniające prawa Ukrainy do niepodległości. Przewodniczący sądu przerwał w ostrej formie mowę Jefremowa i nie pozwolił mu mówić. Interesującym momentem było również zeznanie byłego ministra dla spraw zagraniczn. w rządzie ukraińskim Nikowskiego, o stosunkach tego rządu z Japonją. Oskarżenie zarzuca Nikowskiemu iż złożył za pośrednictwem poselstwa japońskiego w Berlinie rządowi japońskiemu memorjał o przetransportowaniu resztek armji atamana Petlury na Daleki Wschód celem utworzenia z kolonij ukraińskich nad Amurem niepodległego państwa.

—o—

Sytuacja Żydów w Palestynie.

Co mówi burmistrz Tel-Awiwu dr. Bloch.

POZNAŃ, 15.III. (Pat). „Dziennik Poznański" donosi, że do Poznania przybył burmistrz Tel Awiwu z Palestyny dr. Bloch, który pochodzi z Polski. W wywiadzie z przedstawicielem „Dziennika Poznańskiego" oświadczył on, że państwo żydowskie w Palestynie rozwija się pomyślnie i że emigracja żydowska znajduje tam szerokie pole pracy i pomyślne warunki bytu. Co do stosunków arabsko - żydowskich dr. Bloch stwierdził, że stosunki te są nagół dobre, a nieprzyjazne wystąpienia, jakie zaszły przed paru miesiącami, mają podkład w agitacji zamożnych obszarników arabskich.

—o—

Przesunięcie terminu sesji komit. arbitrażu i bezpieczeństwa.

GENEWA, 15.III. (Pat). Zwyczajna sesja komitetu arbitrażu i bezpieczeństwa Ligi Narodów, która miała się odbyć 24 go marca, została definitywnie przeniesiona przez przewodniczącego Benesza na 28 kwietnia, na prośbę Francji i Japonji, których przedstawiciele zajęci są na konferencji londyńskiej.

Demonstracje nacjonalistów gdańskich przeciwko przyjęciu planu Younga przez Niemcy.

GDAŃSK, 15.III. (Pat). Wczoraj późnym wieczorem odbyły się tu demonstracje młodzieży nacjonalistycznej niemieckiej, grupującej się w organizacjach Stahlhelm, Vehrwolf, Jungdeutscherorden oraz innych organizacjach militarnych, celem zaprotestowania przeciw przyjęciu przez Niemcy planu Younga.

Manifestacja rozpoczęła się odczytaniem deklaracji, stwierdzającej, że traktat wersalski pozostawać będzie w mocy tak długo, jak długo mocarstwa zwycięskie będą mogły wymuszać jego wykonanie.

Następnie deklaracja protestuje przeciw wstąpieniu Niemiec do Ligi Narodów, przeciw umowom lokarneńskim, planowi Dawesa i planowi Younga, a zwłaszcza przeciw umowie likwidacyjnej polsko-niemieckiej, poczem stwierdza, że młodzież niemiecka nie czuje się związaną uchwałą parlamentu niemieckiego w sprawie planu Younga i umowy likwidacyjnej polsko - niemieckiej. W demonstracji tej wzięło udział około 200 nacjonalistycznych młokosów.

Ameryka zamierza anektować obszary antarktyczne odkryte przez Byrda?

WASZYNGTON, 15.III. (Pat). W związku z oświadczeniem Byrda, iż nie zamierza on domagać się anektowania obszarów, odkrytych przez niego w okolicach antarktycznych, zastępca sekretarza stanu Stimsona, bawiącego w Londynie, Kotton oświadczył, iż rząd amerykański nie będzie uważał się związanym oświadczeniem Byrda.

W Ameryce pragną nieurodzaju!

LONDYN, 15.III. (ATE). „Daily Telegraph" donosi z Nowego Jorku że jedynie wielki nieurodzaj może uratować St. Zjednoczone od wielkiej katastrofy finansowej. W chwili obecnej w śpichrzu amerykańskim znajduje się 155 miljonów buszli zboża. Cyfra ta wzrośnie w lipcu do 250 miljonów buszli, co wyniesie więcej niż całoroczny eksport zboża. Spieniężenie tak wielkich zapasów jest niemożliwe. Rolnictwo amerykańskie przeżywa niezwykle ostry kryzys i jedynie dzięki akcji rządu nie nastąpiła gwałtowna zniżka cen, jednakże koła finansowe wypowiadają się z wielkim pesymizmem o widokach na przyszłość.

Powstrzymanie kolektywizacji?

RYGA, 15.III. (Pat). Według doniesień z Moskwy, komisarjat rolnictwa Z. S. R. R. wydał rozporządzenie, mocą którego zabronił aż do nowych zbiorów likwidować „kułackie majątki" i oddawać je kolektywnym gospodarstwom. Wydany został również zakaz konfiskaty zboża nasiennego w gospodarstwach indywidualnych i przekazywania go gospodarstwom kolektywnym.

Oprócz tego komisarjat poleca odpowiednim władzom poczynienie starań, aby obszar zasiewów wiosennych w roku bieżącym został zwiększony o 30%, nietylko w kolektywnych gospodarstwach, ale również i w indywidualnych. Zarządzenie komisarza rolnictwa idzie jeszcze dalej i przewiduje zaopatrzenie gospodarstw indywidualnych w nasiona i maszyny.

——

Sensacyjne rezolucje.

Berlin, 15.III. (AW). Według doniesień z Moskwy, obradujący w piątek komitet centralny sowieckiej partji komunistycznej pod przewodnictwem Stalina, powziął, w sprawie przeprowadzonej ostatnio masowo kolektywizacji gospodarstw, szereg sensacyjnych rezolucyj. Przedewszystkiem więc stwierdzono, iż przeprowadzana obecnie kolektywizacja gospodarstw indywidualnych odbywa się w sposób który godzi w interesy partji. Gospodarstwa indywidualne winny łączyć się w kolektywy dobrowolnie, a nie drogą przymusu. Wobec tego komitet centralny wypowiada się stanowczo przeciwko kolektywizacji przymusowej. Również Politbiuro powzięło rezolucje, w której nakazuje: 1) zaniechania przymusowej kolektywizacji chłopskich gospodarstw indywidualnych, 2) przywrócenia targów, z udziałem włościan, 3) zamykanie świątyń tylko na życzenie miejscowej ludności.

Rezolucje te świadczą, iż prowadzona dotychczas polityka teroru na wsi wydała jak najgorsze rezultaty, przedewszystkiem dla bolszewików.

——

Opinja prasy niemieckiej o zmianie kursu w Rosji sow.

BERLIN, 15.III. (Pat). Cała prasa niemiecka omawia pismo egzekutywy partji komunistycznej Związku Sowieckiego w sprawie ograniczenia akcji kolektywizacji wsi sowieckiej oraz prześladowań religijnych. Dzienniki wyrażają zgodnie przekonanie, że decyzja sowiecka podyktowana jest obawą przed zbliżającem się widmem głodu, zagrażającem istnieniu samego rządu Sowietów. Uchwały egzekutywy komunistycznej wymuszone zostały niebezpieczeństwem, zagrażającem zasiewom wiosennym z powodu obecnej polityki kolektywizacji. Nie pozostał również bez śladu stawiany zarządzeniom moskiewskim przez chłopów rosyjskich opór, którego nie potrafiły nawet złamać masowe rozstrzeliwania.

Sowietom—oświadczają dzienniki chodzi o uniknięcie katastrofy żywnościowej i przetrzymanie do najbliższych zbiorów. Rząd moskiewski obawia się pozatem, że obecny stan rzeczy w państwie sowieckiem zmusi do zerwania stosunków z niemi nawet te koła gospodarcze i finansowe zagranicy, które dotychczas z takich lub innych względów śpieszyły Sowietom z pomocą.

W Moskwie—podkreślają dzienniki— mimo że wydano wojnę całemu światu burżuazyjnemu, zdają sobie sprawę, iż stan, wywołany przez ich politykę, wpłynąć może ujemnie na możliwości kredytowe Sowietów. Podobny wzgląd na kredyty zagraniczne zmusił — zdaniem dzienników — Moskwę do cofnięcia się z dotychczasowej linji polityki antyreligijnej. Władze sowieckie zmusza do cofnięcia zarządzeń antyreligijnych przedewszystkiem wzgląd na kraje anglosaskie, gdzie wpływ kół religijnych jest tak silny, iż w razie stosowania dalszych prześladowań musiałoby się to silnie odbić na stanowisku kół finansowych tych krajów.

Z konferencji londyńskiej.

Briand wystąpi z nową propozycją.

LONDYN, 15.III. (Pat). Specjalny korespondent agencji Havasa pisze, iż obecne stanowisko Francji jest całkowicie wyraźne. Ponieważ Ameryka nie jest w możności podpisania wzajemnego paktu gwarancyjnego, Briand wystąpi znowu z propozycją zawarcia paktu gwarancyjnego śródziemnomorskiego pomiędzy Anglją, Italją, Francją i innemi nadbrzeżnemi państwami.

Oczywistem jest, iż Tardieu i Briand zapytają Mac Donalda, czy Anglja, która w zasadzie nie odnosi się nieprzyjaźnie do projektu tego układu, zgodzi się go podpisać po odmowie Stanów Zjednoczonych. Jeżeli Anglja udzieli swej zgody, to Francja zrezygnuje ze swych żądań. W przeciwnym razie Francja zmuszona będzie utrzymać cyfry niezbędne dla zapewnienia bezpieczeństwa w obecnej sytuacji.

——

Tardieu w Londynie.

LONDYN, 15.III. (Pat). Tardieu przybył tu o godz. 18.35, powitany entuzjastycznie przez tłumy zebrane przed dworcem.

Nadzieje.

LONDYN, 15.III. (Pat). W kołach konferencji żywią nadzieję, że jutrzejszy zjazd w Chequers przyczyni się do wyjaśnienia sytuacji. Główne usiłowania szefów delegacyj sprowadzają się obecnie do znalezienia rozstrzygnięcia pośredniego między żądaniem Francji utrzymania jej propozycyj tonnażowych na wypadek, gdyby traktat śródziemnomorski nie doszedł do skutku i żądaniem Italji parytetu z najsilniejszem kontynentalnem mocarstwem europejskiem. Sytuację utrudnia okoliczność, że delegacja italska, wysuwając swe żądania, odmawia określenia własnych żądań tonnażowych.

Parlament francuski przyśpiesza ratyfikację planu Younga.

PARYŻ, 15.III. (Pat). Komisja finansowa Izby postanowiła zrzec się opracowania raportu w sprawie ratyfikacji planu Younga dla przedstawienia go Izbie z tego względu, że należy ratyfikować plan Younga przed 28 marca, to jest przed terminem ostatecznej organizacji i rozpoczęcia normalnego funkcjonowania Banku Wypłat Międzynarodowych, ażeby w korzystnych warunkach przystąpić do mobilizacji obligacyj przed 1 czerwca, kiedy kończy się okres wielkich operacyj finansowych.

——

Wyjaśnienie Instytutu Europy Wschodniej.

Wobec pojawienia się nietylko w rozmowach prywatnych ale i na łamach niektórych pism miejscowych pogłosek jakoby od kandydatów na słuchaczy w Wyższej Szkole Instytutu Europy Wschodniej w bieżącym roku obok innych dokumentów wymagana była „metryka chrztu". Zarząd Instytutu prosi nas o podanie do wiadomości publicznej, iż pogłoski te są absolutnie i całkowicie bezpodstawne.

Prawdopodobnem ich źródłem jest to, że na plakatach Szkoły Instytutu użyto mylnie wyrażenia „metryka chrztu" w znaczeniu metryki urodzenia.

Zarząd Instytutu stwierdza kategorycznie, że żadnych różnic narodowościowych i wyznaniowych przy przyjmowaniu słuchaczy do Szkoły Instytutu nigdy czynić nie zamierza i nie czyni.

* * *

W związku z powyższem wyrażamy zdziwienie, że redakcja „Wilner Togu" w n-rze 57 zamieściła dłuższą rewelację przeciw inicjatorom Instytutu.

Ile racji było w tem, wynika z komunikatu Instytutu. Nie wątpimy, że autor inkryminowanego artykułu, jak i redakcja „Wilner Togu", która go zakwalifikowała do druku, nie wierzyła poważnie w to, co zamieszczała. Charakterystyczne jest, że nie postarano się wprzód o gruntowne wyjaśnienie sprawy u źródła i nie wahano się poważnej rzeczy wciągnąć w polityczną polemikę o bardzo niewybrednym tonie i poziomie.

Jest to przejaw ujemnej predyspozycji wobec instytucji, w danym wypadku ujawniony w całej pełni i zasługujący na potępienie. **(Red.)**

Z Komitetu Pomocy Polakom w Litwie.

WARSZAWA, 15.III (Pat). Ostatnio odbyło się w Senacie posiedzenie wspólne prezydjum i wydziału wykonawczego komitetu pomocy Polakom w Litwie pod przewodnictwem p. marsz. Szymańskiego. Zebrani wysłuchali sprawozdania z dotychczasowej działalności komitetu, przyjęli program prac na najbliższy okres, załatwili szereg spraw bieżących oraz powołali do życia radę naczelną. Do pierwszego składu rady naczelnej wchodzić będą członkowie prezydjum, wydziału wykonawczego, komisji rewizyjnej oraz następujące na temże zebraniu dokooptowane osoby: ks. bisk. Władysław Bandurski, Piotr Drzewiecki, sen. Tadeusz Gałecki, sen. Zdzisław Lubomirski, sen. Walery Roman, Wacław Sieroszewski, prezes Józef Świerzyński, Adam Stebelski, pos. Stanisław Thugutt, Józef Weyssenhoff. W najbliższym czasie ukaże się odezwa komitetu.

Kto wygrał?

WARSZAWA, 15.III. (Pat.) Dziś w 9-ym dniu ciągnienia 5 ej klasy 20-tej Polskiej Państwowej Loterji Klasowej główniejsze wygrane padły na numery następujące: 25 tys. zł. — 66.444, 15 tys. — 77.428, po 10 tys. — 38.770, 135.868, po 5 tys. — 43.562, 59.386, 73.131, 74.384, 133.500 i 171.059.

ZAWSZE TO SAMO.

„.. 12 września rozstrzelano 90 skazanych, ale to był tylko początek. Podzielono ludność na trzy kategorje: bogaci winni śmierci, bogaci, których należało doprowadzić przez konfiskaty do stanu proletarjatu, i robotnicy nieuświadomieni, których należy rozsiać po bardziej prawomyślnych ośrodkach. Trybunał rewolucyjny zadekretował: miasto, (450 tys. mieszk.) zniesione zostanie z powierzchni ziemi, zostawione tylko gmachy poświęcone wychowaniu i ludzkości (!), domy ubogich i prześladowanych patrjotów.

Wślad za tem rozpoczęło się burzenie domów i rabunek mieszkań burżujów. W niedzielę odbył się pochód, szli robotnicy ubrani czerwono z siekierami i pikami na ramieniu, dziewczęta w bieli i wieńcach z kwiatów, muzyka, śpiewacy i osioł ubrany w ornat, mitrę biskupią, kielich miał przywiązany do szyi a mszał pod ogonem. Nazwano to procesją osła. Pewien dziennikarz opisując zdarzenie ubolewał, że niewinnemu oślątku sprawiono taki afront. W ówczesnej historji nieszczęsnego miasta spotyka się głupotę, nienawiść, ciemnotę, zawiść, kłamstwo, chciwość, kradzieże, okrucieństwo i strumienie krwi. Gdy się odczytuje dokumenty tych strasznych dni, zdziwić musi stopień wściekłej furji, do jakiej dojść może okrucieństwo ludzkie.

Literalnie wszyscy mieszkańcy zostali postawieni w stan oskarżenia przed trybunałem rewolucyjnym, donosiciele opłacani, zarządzono konfiskatę bielizny, cennych metali, rewizje w dzień i noc zabierały wszystko, co miało jakąś wartość, kary pieniężne sypały się bez przerwy narówni z aresztami. Po tygodniu siedziało już w podziemiach pięć tysięcy ludzi głodzonych i trzymanych w ohydnych warunkach sanitarnych. Całemi gromadami po 60, po 80 prowadzą młodych mężczyzn, kobiety, starców za miasto, stawiają w rzędy nad rowami i rozstrzeliwują salwami armatniemi, a tych, co jeszcze jęczą, kawalerja dobija szablami, w oczach zebranej ludności, której część wznosi okrzyki upojenia i radości, a reszta kryje rozpaczliwe łkania na widok męczarni krewnych i znajomych. Gdzież to wszystko się dzieje? Oczywiście w Bolszewji w roku 1920-23-24? Nie, nie w dzikiej Rosji bynajmniej. W słodkiej Francji, w 1794 r. w mieście Lyon, w czasie tej rewolucji, której święto obchodzi kraj cały 14 lipca, a wraz z Francją świat cały, składając wizyty i życzenia ambasadom francuskim. Wyroki wydają się bez badań, bez śledztwa, zapisują nazwiska i po 250, po 280 osób prowadzą dzień po dniu na rozstrzelanie lub na szafot. Kobiety lyońskie idą w delegacji do władz z prośbą zaprzestania tych jatek, aresztują je i przewódczynie wystawiają związane na szafocie przez kilka godzin.

Łąki podmiejskie Brotteaux, cel spacerów mieszczuchów, stają się zarażoną wyziewami gnijących setek trupów płaszczyzną, wrzucają setkami zabitych w Rodan, miasta poniżej leżące skarżą się, że ciała w rozkładzie przypływają do nich i zarażają powietrze. Plac, na którym stoi gilotyna przedstawia rodzaj krwawego bagna, w którem grzęzną nogi „dobrych patrjotów", biegnących tłumnie na codzienne ścinanie głów, których pada po kilkanaście zrzędu, co nie wstrzymuje bynajmniej rozstrzeliwania na łąkach zamiejskich. Rynsztoki, przyległe do placu gilotyny, płyną codzień krwią w dalsze ulice, a ludność ogarnia szał krwi i sadyzm chorobliwy. Perukarze, członkowie komisji, prokuratorzy, ofiarują się zastąpić kata, ile razy będzie potrzeba. Biegną od rana, by stać w pierwszych rzędach, rozmowy toczą się o sposobach ścinania głów i wrażeniach widowiska, gustują w nich kobiety, całe miasto ogarnięte obłędem okrucieństwa pcha się pod szafot, obelgami obrzuca ofiary, oklaskuje spadające głowy, odbywa najsprośniejsze świętokradztwa, parodje procesji, gdzie niosąc „święte prochy patrjoty Chalier", w ubiorach z bieli lub czerwieni, z siekierami i pikami owiniętemi w liście i kwiaty śpiewają hymny w rodzaju: „By ratować sprawę publiczną, nie trzeba litości, trzeba krwi".

W różnych miejscach zatrzymywano się, kadzono i rzucano kwiaty „świętym prochom" lub biustom patrjotów, wygłaszano mowy, nazywając się wzajem dobroczyńcami ludzkości, oswobodzicielami pracującego ludu, rzymskiej cnoty obywatelami, gadano o hydrze arystokratycznej, o przeoraniu głęboko i szeroko Francji, by nic nie zostało z dawnych praw, zwyczajów, i wierzeń.

W magistracie zasiadali sędziowie. Plecami do kominka, przy długim stole, zielonem suknem pokrytym, świeczniki srebrne na nim, rząd uzbrojonych żołnierzy sankiulotów, stołek dla oskarżonego. Wchodził i słuchał kto chciał. Proceder był krótki: nazwisko, miejsce zamieszkania, o co oskarżony, wszystko to odczytywano szybko z protokółu, a nim ofiara miała czas zaprotestować oskarżeniu, bardzo często zupełnie bezpodstawnemu i fałszywemu, wydanemu tylko z powodu zamożności oskarżonego, już go zabierano do wózka skazańców lub odprowadzano do gromady, mającej być rozstrzelaną zaraz czy później.

Dla uproszczenia całej procedury nie głosowano nawet, umówione były znaki: gdy przewodniczący dotykał czoła: rozstrzelanie, szyi: gilotyna, gdy wyciągnął rękę; ułaskawienie.

Nic dziwnego, że spytany jeden z księży o to czy wierzy w piekło, odpowiedział: „Muszę w nie wierzyć, ponieważ was widzę". W więzieniach głodzono i męczono brakiem wody więźniów, którzy formalnie dusili się w ciasnych piwnicach, stłoczeni i wydający nieustanne jęki, na które odpowiadał płacz i wołanie rodzin, skradających się pod ścianami, by przez małe okienka przesłać skazanym słowa, malujące uczucia pozostałych.

Oczywiście majątki uśmierconych przechodzą na własność trybunału rewolucyjnego i dobrych patrjotów i to zachęca do dalszych egzekucyj, do coraz większego rabunku mienia, by każdy znalazł swoją fortunę w tem krwawem dziele. Ale nie dość zabierać majętności zabijanych, żywym też nie przepuszczają. W domach „podejrzanych", (czyt. zamożnych), po wielu i częstych rewizjach, jeśli nic nie znajdują, osadzają „pilnowacza" t. j. poprostu szpiega, który dzień i noc przebywa w rodzinie, prześladując każdy jej ruch, podsłuchując każde słowo, wymagając najlepszych dla siebie wygód i jadła i przed którym prawie niepodobieństwo ukryć resztki mienia lub schowanego na strychu, w skrytkach mieszkania, w stajni lub składzie, brata czy męża, ocalałego dotąd z przed oczu republikańskich argusów.

Skargi i delegacje wysyłane do Paryża nic nie pomagają, przeciwnie, teror wzmaga się po takich próbach ratunku, a trybunał rewolucyjny otrzymuje od najwyższych władz centralnych pochwały za swe humanitarne postępowanie!

Lyon, miasto bogate, słynne z fabryk jedwabi, przędzalni i hodowli jedwabników, jedno z najsilniejszych ośrodków handlowych Francji, konało powoli w bagnie krwi. . Historja się powtarza...

H. R.

WIEŚCI i OBRAZKI z KRAJU

Marszałek Piłsudski obywatelem honorowym pow. wileńsko-trockiego.

Następujące gminy powiatu wileńsko-trockiego uchwaliły prosić p. Marszałka Józefa Piłsudskiego o przyjęcie obywatelstwa honorowego: — mejszegolska, podbrzeska, niemenczyńska, mickuńska, worniańska, gierwiacka, s umska, rudomińska, turgielska, trocka, rudziska i gmina m. Trok.

Ofiary kolektywizacji.

W dniu 13 b. m. na granicy pow. brasławskiego widziano eskortowane przez żołnierzy czerwonej armji dwie grupy osób. Jedna grupa liczyła 17, druga zaś 28 osób. Konwoje te poruszały się w kierunku miasteczka Cynkowce, prawdopodobnie do stacji kolejowej Drysa. Były to najprawdopodobniej transporty włościan t. zw. kułaków, aresztowanych w związku z kolektywizacją i wywożonych wgłąb Rosji czy też na Sybir.

Zbrojny zamach na patrol K. O. P.

Przed kilku dniami w rejonie odcinka gr. Świeniec patrol K. O. P-u lustrując pas pograniczny nienacka ostrzelany został gęstym ogniem karabinowym i rewolwerowym. Strzały padły z gęstych zarośli, położonych na samej linji granicznej. Nikt z żołnierzy nie poniósł szwanku. Natychmiastowe poszukiwania doprowadziły do ujęcia jednego osobnika, który prawdopodobnie brał udział w zamachu na „kopistów“, wskazuje na to rewolwer systemu „Nagan“ znaleziony przy aresztowanym. Pozostali sprawcy napadu zbiegli. Napad powyższy był dziełem prawdopodobnie bandy przemytniczej.

Ciało samobójcy w lesie.

W lesie wpobliżu wsi Gorajcie Stefanja Maskowska, zbierająca chróst na opał, znalazła trupa mężczyzny.

Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, iż są to zwłoki Józefa Masłowa, zamieszkałego przy ul. Garbarskiej Nr. 5 w Wilnie. Masłow dręczony ciężkiemi warunkami materjalnemi oraz gruźlicą, opuścił dom w dniu 12 b. m. i w lesie popełnił samobójstwo.

ŚWIĘCIANY

+ **Jakiej polityki nie należy wprowadzać do szkoły?** Krąży tu w mieście od uczniów V kursu Seminarjum pochodząca wiadomość jakoby w czasie lekcji religji, prefekt Seminarjum zauważyć miał, iż obecny Minister Oświaty, jako kalwin, dąży do usunięcia religji ze szkół państwowych i zreformowania ich na jakieś „międzynarodowe“ i z tego względu nie nadaje się na stanowisko, na którem pozostaje, jako oczywiście na szkodę Państwa, czy też kościoła działający.

Zastrzegając się co do ścisłości podanych tu wyrażeń stwierdzamy fakt, że tematy te były poruszane.

A wobec tego zapytujemy:

Czy władze szkolne takie „przygotowanie“ wychowanków Seminarjum uważają za celowe?

Czy wychowankowie ci nauczą się w ten sposób respektowania ustaw i rozporządzeń szkolnych swych władz przełożonych po opuszczeniu zakładu i wejściu w szeregi nauczycielskie?

Czy wśród lekcje religji w Seminarjum zamieniane obecnie być mają lekcjami politycznego rozwydrzania młodzieży szkolnej— właśnie Pan Minister tak bardzo sobie nie życzy, a podlegający mu w pewnym zakresie ksiądz prefekt nie wie?

Sądzę że i władze kościelne zainteresują się tematem tej „lekcji“ a władze szkolne po dochodzeniu ustalą treść i być może uspokoją opinję publiczną.

+ **Tajemnicze „topnienie“ budynku.** Właściciel folwarku Rybiszki Pinkies Grambert, zamieszkały stale w Warszawie, skonstatował iż stary budynek w jego posiadłościach systematycznie niknie, ponieważ nieznani złoczyńcy kradną z niego cegły, belki i inne części.

Poszkodowany który oblicza straty na 1500 zł. zwrócił się do władz z prośbą o wyśledzenie złodziei.

Teatr w Lutni.

„Miłość czy pięść“, komedja Dunin-Markiewicza i M. Fijałkowskiego

Nie! stanowczo pan dyrektor Zelwerowicz, nie ma prawa uskarżać się na brak powodzenia. Widownia teatru Lutnia była wypełniona do ostatniego miejsca na ostatniej premjerze, i zwykle dzieje się to samo, zwłaszcza gdy na afiszu figuruje nazwisko p. Zelwerowicza, którego ukazanie się na scenie, publiczność zawsze wita hucznemi oklaskami.

Ostatnia komedja spółki autorskiej Dunin-Markiewicza i M. Fijałkowskiego, odznaczająca się ostrą satyrą i skrząca humorem, jest istnym pakowańcem. Boże! czego tam niema! i komu si ętam nie dostało. Na tle polsko kresowego nieładu, który wśród pięknych stylowych mebli urządza kurnik, autorzy ośmieszają, sentymentalną, profesorską niepraktyczność i nieporadność, obok lekkomyślności idącej z postępem czasu, pięknej i huskularnej laureatki olimpijskiej. Humorystycznem dopełnieniem starzejącej się i przesadnej literatki, jest tabetyczny poeta który po 24 latach wiernej służby muzom wolał porzucić niewdzięczny zawód, by się przedzierzgnąć w komornika sądowego. Wszystkim się potrosze dostało, ale już najbardziej adwokatom. Autorzy wzięli się do nich tak ostro, że poprostu lecą z nich pióra, a oni sami odarci ze wszystkich obsłon, są starci na proszek. Niewątpliwie kapłani Temidy musieli komedjopisarzom zalać porządnie sadła za skórę, że w stosunku do nich autorzy „Miłość czy Pięść“ okazali się tak bezlitośni.

Początek sztuki przypomina nieco Grzymały - Siedleckiego „Spadkobiercę“ ten sam z małemi odmianami i nie pokój oficjalistów wyczekujących przybycia spadkobiercy, tylko że element cudzoziemski w „Miłość czy Pięść“ jest reprezentowany przez przemysłowca angielskiego wyczekującego na możność zrobienia interesu a nie przez samego spadkobiercę, no i oczywiście dalsza akcja jest już zupełnie odmienna.

Będąc na przedstawieniu sztuki spółki autorskiej, jestem zawsze w niemałym kłopocie, gdyż ani rusz nie mogę sobie wyobrazić, jak wygląda w praktyce taka współpraca, czy jeden podaje temat a drugi pisze sztukę czy obaj piszą równocześnie. Czy sentyment autora „Pana Posła“ nabrał cięgości przez współpracę pana Dunin-Markiewicza. Lecz w gruncie rzeczy, mniejsza o to, co od kogo pochodzi, wystarcza fakt, że akcja komedji toczy się zajmująco i żywo, że pełna jest aktualnością dowcipu i humoru i że była wystawiona i grana w Lutni znakomicie.

Dr. Roman Butrym w interpretacji p. dyr. Zelwerowicza czarował szczerą swojską prostotą, naturalnością i szlachetnym sentymentem, zresztą nie było to dla nas niespodzianką, że każda nowa postać jest świeżym listkiem w wieńcu wawrzynu znakomitego naszego mistrza nuansów w kunszcie aktorskim.

Pan Wyrwicz-Wichrowski był cierpliwym opanowanym klasycznym Anglikiem, znakomicie wyprostowanym i odznaczającym się specyficznie angielskim humorem, talent p. Wyrwicza nigdy nie zawodzi, gdyż w każdej roli stwarza on zawsze właściwy typ.

Z prawdziwą przyjemnością stwierdzić musimy że p. Tarnowicz trafiła wreszcie na odpowiedni ton, z którym jej znacznie bardziej do twarzy, niż w zmanjerowanych sztucznych i wykrygowanych pozach, dotychczasowych jej kreacyj.

Z roli pełnej brawury i temperamentu Moniki p. Tarnowicz wywiązała się wyśmienicie a w kostjumie Konopackiej z dyskiem wyglądała prześlicznie.

Typy przesadne i nienaturalne, leżą widocznie w charakterze talentu p. Kozłowskiej gdyż w roli Laury była ona równie doskonałą jak w „Maman do wzięcia“.

Obaj adwokaci w interpretacji panów Łubiakowskiego i Ciecierskiego, byli przekomiczni, zwłaszcza doskonały typ stworzył p. Ciecierski, gdyż p. Łubiakowski mecenasa Białkowskiego nieco przeszarżował.

Ten sam zarzut możnaby postawić p. Karczewskiemu, u którego szarża weszła już w pewną manjerę, stającą się czasem, jak to miało miejsce w roli poety-komornika, nudną i nużącą.

Reszta wykonawców ról epizodycznych znakomicie dostroiła się do ogólnego tonu i poziomu, tworząc całość doskonale zharmonizowaną. Ostatnia premjera jest widowiskiem noszącem lwi pazur mistrzowskiej reżyserji p. dyrektora Zelwerowicza.

Zastępca.

Prace przygotowawcze do budowy w Wilnie pomnika Adama Mickiewicza.

W dniu 14 marca odbyło się w pałacu reprezentacyjnym pod przewodnictwem gen. Lucjana Żeligowskiego posiedzenie zarządu głównego Komitetu Budowy Pomnika Adama Mickiewicza w Wilnie. Po uczczeniu pamięci zmarłego w r. ub. członka zarządu śp. Czesława Jankowskiego złożyli sprawozdanie kierownicy sekcyj: dyrektor Korolec z działalności sekcji finansowej, prof. Ruszczyc z działalności sekcji artystycznej. Zarząd rozważył propozycję sekcji artystycznej ogłoszenia ograniczonego konkursu na projekt pomnika i propozycję tę w zasadzie zaakceptował, polecając sekcji opracowanie projektu warunków konkursu. Kierownictwo sekcji prasowo-propagandowej objął prof. Stanisław Kościałkowski. Do zarządu dokooptowano konserwatora Lorentza, który objął funkcje sekretarza. Ustalenie nazwisk artystów, którzy zaproszeni będą do udziału w ograniczonym konkursie nastąpi w najbliższym czasie.

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną!!

Program obchodu imienin Marszałka Piłsudskiego w Wilnie.

We wtorek, dnia 18 marca w przeddzień imienin p. Marszałka Piłsudskiego wszystkie orkiestry wojskowe załogi wileńskiej w asyście oddziałów odegrają na ulicach Wilna tradycyjny capstrzyk, zatrzymując się przed Inspektoratem Armji, I dywizją na Wielkiej, pałacem—Wojewody, obszarem warownym i przed kasynem garnizonowem. W capstrzyku wezmą też udział orkiestry Przysposobienia Wojskowego, szkolne i t. d.

Komitet zwróci się z odezwą do obywateli o dekorowanie i iluminowanie domów.

W dniu 19 b. m. o godz. 9.30 rano odprawione będzie w Katedrze nabożeństwo dla ludności cywilnej w obecności przedstawicieli władz, organizacyj, szkół i społeczeństwa.

O godz. 9.40 inspektor armji gen. Dąb-Biernacki odbędzie na ul. Wielkiej i ulicach przyległych przegląd wojsk całego garnizonu z Wilna i Nowowilejki, oddziałów Policji Państwowej i Przysposobienia Wojskowego.

Po tym przeglądzie odprawi ks. biskup Bandurski w kościele św. Kazimierza nabożeństwo dla wojska. Wstęp będzie miała również ludność cywilna.

Po nabożeństwie odbędzie się na ul. Mickiewicza koło placu Łukiskiego defilada wojsk, Przysposobienia Wojskowego, Policji Państwowej, deputacyj szkolnych i t. d.

O godz. 12 odbędzie się dekoracja osób, odznaczonych orderami Polonia Restituta. Dekoracji dokona p. Wojewoda wileński.

O godz. 14 rozpocznie się w sali kolumnowej U. S. B. uroczysta akademja, urządzona staraniem komitetu, uniwersytetu i wojska. Akademję zagai ks. rektor Falkowski, poczem w imieniu wojskowości przemawiać będzie płk. dypl. Furgalski, imieniem uniwersytetu prof. Rydzewski. Śpiewać będzie chór akademicki, utwory orkiestralne wykona orkiestra 6 p. p. Leg.

O godz. 15.30 w sali Miejskiej przy ul. Ostrobramskiej urządzona będzie staraniem organizacyj kobiecych i komitetu wielka zabawa dla najmłodszej dziatwy z programem wielce urozmaiconym. Po odegraniu hymnu państwowego nastąpi przemówienie do dziatwy, wygłoszone przez p. Masiejewską, poczem p. Targowska i prof. Ludwig odśpiewają stosowne pieśni, zaś dziatwa w kostjumach wykona tańce Wyświetlony będzie film. Podarki uzupełnią zabawę.

O godz. 20 w teatrze Miejskim na Pohulance zespół artystów teatru Miejskiego odegra „Krakowiaków i górali“. Przedstawienie poprzedzi przemówienie dyrektora teatrów miejskich p. Aleksandra Zelwerowicza. Bilety na przedstawienie po cenach zniżonych są do nabycia w kasie teatru Miejskiego.

W dniu imienin, t. j. 19 b. m. przeprowadzona będzie kwesta na ulicach i w lokalach zamkniętych na dochód Domu Dziecka im. Marszałka Piłsudskiego.

KRONIKA

Niedziela 16 Marca

Dziś: Abrahama P.
Jutro: Gertrudy.

Wschód słońca—g. 5 m. 49
Zachód „ —g. 17 m. 40

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B. w Wilnie z dnia 15 III—1930 roku.

Ciśnienie średnie w milimetrach: 749
Temperatura średnia: — 3° C
„ najwyższa: + 1° C
„ najniższa: — 9° C
Opad w milimetrach: ślad.
Wiatr przeważający: zachodni.
Tendencja barom.: wzrost
Uwagi: półpochmurno, po połud. śnieg.

KOŚCIELNA

— **Rozkład nabożeństw niedzielnych.**

Katedra. Godz. 6—Prymarja, godz. 8.30 Msza św. z suplikacjami, godz. 9.30 wotywa, godz. 10.15 suma, godz. 15.30 wykład Pisma św., godz. 16 uroczyste nieszpory.

Kościół św. Jana. Godz. 6 — Prymarja, godz. 9 Msza dla dzieci, godz. 10 Msza św. akademicka recytowana z kazaniem, godz. 10 Msza św. uczniowska, godz. 11 suma, g. 16.3 wykład z Pisma św., godz. 17 nieszpory.

Kościół Ostrobramski. Godz. 6 — Prymarja, godz. 8 Msza św. w kaplicy, godz. 9 wotywa uczniowska w kościele, godz. 10 Msza św. uczniowska, godz. 11 suma, godz. 16 wykład z Pisma św., godz. 16.30 nieszpory w kościele godz. 17 Litanja do Matki Boskiej w kaplicy.

Kościół św. Ducha. Godz. 7 — Prymarja, godz. 8.30 wykład z Pisma św., godz. 16 Nieszpory.

Kościół po-Bernardyński. Godz. 6 — Prymarja, godz. 8 Msza cicha, godz. 9 Msza św. uczniowska, godz. 11 suma, po sumie odbędzie się droga krzyżowa, godz. 16.30 Nieszpory i wykład Pisma św.

Kościół św. Rafała. Godz. 6 — Prymarja, godz. 9 Msza św. uczniowska, godz. 11 suma, godz. 16.30 wykład z Pisma św., godz. 17 Nieszpory.

Kościół św. Jakóba. Godz. 6 — Prymarja, godz. 9 Msza św. uczniowska, godz. 11 suma, godz. 16.30 wykład z Pisma św.

Kościół Niepokalanego Poczęcia N. M. P. Godz. 7 — Prymarja, godz. 10.30 suma, godz. 15.30 wykład z Pisma św., godz. 16 Nieszpory. Zaraz po sumie będzie obchodzona droga krzyżowa.

Kościół Najświętszego Serca Jezusowego. Godz. 6.30 — Prymarja, godz. 9.30 wotywa uczniowska, godz. 11 suma, godz. 16.30 wykład z Pisma św., godz. 17 Nieszpory i Litanja do Najśw. Serca Jezusowego.

Kościół Antokolski. Godz. 6 — Prymarja, godz. 11 suma, godz. 17 Nieszpory, przed Nieszporami wykład z Pisma św.

Kościół Misjonarski. Godz. 6 — Prymarja, godz. 7 Msza św. cicha, godz. 8 wotywa, godz. 10 suma, godz. 16 Nieszpory.

Kościół S. S. Wizytek. Godz. 6 — Prymarja, godz. 9 wotywa, godz. 10 suma, godz. 18 Nieszpory.

Kościół Wszystkich Świętych. Godz. 6 — Prymarja, godz. 6 wotywa, godz. 11 suma, godz. 15.30 wykład z Pisma św., godz. 16 Nieszpory.

Kościół św. Jerzego. Godz. 6 — Prymarja, godz. 9.30 wotywa uczniowska, godz. 1 Msza św. czytana z kazaniem.

Kościół św. Ignacego. Godz. 8 Msza św. w kaplicy Chrystusa — Króla, godz. 9 Msza św. dla wojska, godz. 12 Msza św. cicha z kazaniem.

Kościół św. Stefana. Godz. 6 — Prymarja, godz. 9 Msza św. uczniowska, godz. 11 suma, godz. 16 Nieszpory i wykład z Pisma św.

Kościół Bonifratrów. Godz. 6.30 — Prymarja, godz. 8 Msza św. cicha, godz. 10 suma, godz. 17 Nieszpory i litanja.

Kościół św. Kazimierza. Godz. 6 — Msza św. cicha, godz. 9 Msza św. czytana, godz. 10 Msza św. uczniowska, godz. 11 suma, godz. 17 Nieszpory.

Kościół św. Anny. Godz. 10 Msza św. czytana.

Kościół św. Michała. Godz. 10.30 Msza św. czytana.

Z KARTY ŻAŁOBNEJ

— **Za spokój duszy ś. p. J. Montwiłła.** W czwartek 20 b. m. o godz. 9.30 rano J. E. Ks. Biskup K. Michalkiewicz odprawi w Bazylice Metropolitalnej nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Józefa Montwiłła, wielkiego działacza społecznego i niezrównanego filantropa.

OSOBISTE

— **Prezes Wileńskiej Izby Skarbowej E. Ratyński** wyjeżdża w dniu 16 b. m. w sprawach służbowych do Warszawy. Wobec wyjazdu prezes Izby Skarbowej nie będzie przyjmował w dniach 17, 18 i 19 b. m. interesantów, zgłaszających się zwyczajnie w sprawach ogólno-skarbowych.

MIEJSKA

— **Rewizja gospodarki miejskiej.** Na dzień 21 b. m. wyznaczone zostało posiedzenie miejskiej Komisji Rewizyjnej, na którem omówione zostanie sprawozdanie podkomisyj z przeprowadzonych rewizyj poszczególnych gałęzi gospodarki miejskiej.

— **Rezerwy zbożowe.** Jak wiadomo miasto w swoim czasie zakupiło większą ilość zboża, które było trzymane jako rezerwa na wypadek zwyżki cen na zboże. Rezerwy te na mocy zezwolenia władz wojskowych trzymane były w intendenturze. Z dniem jednak 15 b. m. upłynął termin przechowania zboża w intendenturze. W związku z tem wiceprezydent miasta p. W. Czyż podczas swojej ostatniej bytności w Warszawie interwenjował w Ministerstwie Spraw Wojskowych o przedłużenie tego terminu do dnia 1 październi ka r. b. Starania te zostały uwieńczone powodzeniem. Wobec powyższego zboże będzie mielone przez władze wojskowe a wypiekany chleb pójdzie na ochrony i instytucje opiekuńcze subsydjowane przez miasto.

— **Uruchomienie browaru.** Nieczynny od czasu okupacji niemieckiej Browar Lipskiego został nanowo uruchomiony.

SPRAWY AKADEMICKIE

— **Wiec protestacyjny akademików.** Dziś o godz. 11 min. 30 w Sali Śniadeckich USB. odbędzie się protestacyjny Wiec Ogólnoakademicki w sprawie prześladowań religijnych. Koleżanki i Koledzy stawcie się licznie.

WOJSKOWA

— **Nowy dowódca 3 dywizjonu żandarm.** Nowomianowany dowódca 3 dywizjonu żandarmerji mjr. Stanisław Kuciel przystąpił już do pełnienia swych funkcyj.

— **Tegoroczne ćwiczenia wojskowe.** Na zasadzie rozkazu M. S. Wojsk. w roku bieżącym będą powołani na ćwiczenia, które rozpoczną się w pierwszej połowie maja b. r.

a) **oficerowie rezerwy:**

1. Ci z roczników 1903—1892, którzy byli powołani w roku ubiegłym, lecz ćwiczeń z jakichkolwiek powodów nie odbyli;

2. Wszyscy z rocznika 1904 (I ćwiczenie) i z roczników 1900, 1899, 1897, 1896 i 1894 (3-cie ćwiczenie) bez względu na ilość odbytych ćwiczeń w granicach określonych art. 77 ustawy o powsz. obow. wojsk.

3. Ci z roczników 1902, 1901, 1898, 1895 i 1893, którzy w ubiegłym roku odbyli dopiero 1-sze ćwiczenie jako nowomianowani, nowoprzyjęci z b. armij zaborczych lub z powodu odroczeń;

4. Wszyscy nowomianowani lub nowoprzyjęci do W. P. z b. armji zaborczych podporucznicy rezerwy z roczników 1904—1894.

b) **podchorążowie rezerwy:**

1. Ci, którzy ukończyli szkoły podchorążych rezerwy w r. 1928 oraz w lotnictwie i balonach, którzy ukończyli szkoły podchorążych rezerwy w r. 1929;

2. Ci, którzy w r. 1929 z jakichkolwiek przyczyn ćwiczeń nie odbyli;

3. Ci, którzy w roku 1929 nie zostali zakwalifikowani do wymianowania na podporuczników;

4. Ci, szeregowi rezerwy, którzy w latach ubiegłych do roku 1929 ukończyli z wynikiem pomyślnym szkołę podchor. rez., a nie uzyskali tytułu podchorążych rezerwy tylko z racji posiadania wykształcenia 6—8 klas szkoły średniej (bez matury).

c) **szeregowi rezerwy:**

1. Podofic. i szereg., którzy podlegali powołaniu w ubiegłym roku, lecz z różnych powodów ćwiczeń nie odbyli;

2. Z rocznika 1904:

a) podofic. i szereg. z wszystkich broni i służb.

b) wszyscy szeregowi piechoty i łączności a z pozostałych broni i służb tylko ci, którzy otrzymają karty powołania.

3. Z roczników 1902, 1899 i 1897:

a) podofic. z wszystkich broni i służb.

b) szeregowi łączności.

4. Z rocznika 1901 podofic. oraz szereg. łączności;

5. Z rocznika 1906 wszyscy podofic. i szeregowi łączności;

6. Podoficerowie i szeregowcy, którzy otrzymają karty powołania:

a) lotnictwa i balonów z roczn. 06, 05, 01,

b) innych rodzajów broni i służb z roczn. 02 i 01.

SPRAWY ROBOTNICZE

— **Bezrobocie.** Ostatnie dane wykazują stan bezrobocia na terenie m. Wilna w cyfrach następujących: ogólna liczba 4327, w tej liczbie mężczyzn 3243 i kobiet 1084.

W stosunku do tygodnia poprzedniego bezrobocie zmniejszyło się o 17 osób.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— **Akademja Strzelca w dniu 19 marca.** Komenda Garnizonu m. Wilna Związku Strzeleckiego z okazji Imienin Marszałka Piłsudskiego urządza w dniu 19 marca r. b. o godz. 16.30 Akademję, na program której złożą się: 1) przemówienie wstępne jednego z funkcyjnych Garnizonu, 2) deklamacje i śpiewy strzelców (czyń), 3) trójgłos sceniczny—„Pod Belwederem“ oraz żywy obraz przy śpiewie hymnu narodowego.

Na powyższą Akademję Komenda zaprasza wszystkich strzelców oraz sympatyków.

Akademja odbędzie się w świetlicy strzeleckiej przy ul. Dominikańskiej 13.

— **Apel do wszystkich sfederowanych obrońców Ojczyzny.** Zarząd Wojewódzkiej Federacji Polskich Związków Ojczyzny Z. O. W. powiadamia wszystkich członków sfederowanych organizacyj iż w dniu 19 marca o godz. 19-tej w lokalu własnym przy ul. Uniwersyteckiej 6—8 odbędzie się uroczysta Akademja z okazji Imienin Marszałka Piłsudskiego.

Prosimy wszystkich członków sfederowanych organizacyj o liczne przybycie.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Akademja-Wiec protestacyjny w Ognisku.** W niedzielę dnia 16 b. m. w sali Ogniska kolejowego (przy dworcu), o godz. 12.30 w poł. odbędzie się Akademja-Wiec protestacyjny przeciw prześladowaniom religijnym w Rosji i przeciw szerzeniu propagandy bolszewickiej w Polsce, w programie: przemówienia, śpiew, recytacje i uchwalenie rezolucji.

— **Walne zebranie Chrześc. Zw. Zawod. Szewców** odbędzie się w poniedziałek 17 b.m. o godz. 6-tej wiecz. w sali przy ul. Metropolitalnej 1. Na porządku dnia: przywrócenie cennika, dokaptowanie Komitetów dzielnicowych, zniesienie wypłaty wynagrodzenia kartkami, Kasa Chorych i in.

— **Walne doroczne zebranie Chrześc. Zw. Zaw. Cukierników** odbędzie się w dniu 18-go b. m. o godz. 18-tej w lokalu Związku przy ul. Metropolitalnej 1.

— **Wiec-Akademję** ku czci ofiar bolszewizmu i protestu przeciwko prześladowaniu religji w Rosji urządza w niedzielę dnia 16 b. m. o godz. 1-ej po poł. Archidiecezjalna Liga Katolicka w Chrześcjańskim Domu Ludowym przy ul. Metropolitalnej 1. Wstęp wolny.

Przemawiać będą: pp. deleg. A. Kopeć, mecenas M. Engiel, profesorowa Otrębska i student U. S. B. H. Dembiński.

O godzinie 2 m. 15 wyjazd autobusami z ul. św. Anny do Kalwarji na poświęcenie krzyżów wzniesionych ku czci męczenników Ks. Prałata K. Budkiewicza i Ks. Swiatopełk-Mirskiego.

— **Studjum Katolicko-Społeczne** podaje do wiadomości, że referat dzisiejszy p. profesora S. Glasera „O św. Pawle“ zacznie się punktualnie o godzinie 12 i zostanie wygłoszony w dużej sali Chrześcjańskiego Domu Ludowego przy ul. Metropolitalnej Nr. 1.

RÓŻNE

— **Ubezpieczenie na życie bez badania lekarskiego w P. K. O.** Korzystne warunki, udział w zyskach, podwójna wypłata w razie śmierci wskutek nieszczęśliwego wypadku, wypłata złotych w złocie, składki miesięczne począwszy od 3 zł.

Zgłoszenia przyjmują, informacyj udzielają oddział P. K. O. w Wilnie, wszystkie urzędy pocztowe oraz upełnomocnieni zastępcy.

— **Za przechowywanie skór w nieodpowiedniem miejscu.** Wileński Starosta Grodzki ukarał Tobjasza Bunimowicza zamieszkałego w Wilnie przy ul. W. Pohulanka 3, grzywną w wysokości 1000 zł. z zamianą na 14 dni aresztu za przechowywanie większej ilości (około 2.350 szt.) świeżych solonych, niewyrobionych skór w składach towarowych przy bocznicy kolejowej w pomieszczeniu na ten cel nieprzeznaczonem i bez zezwolenia władz

— **Wystawa kilimów artystycznych.** Przypominamy, że dziś, w niedzielę dnia 16 bm. w Pałacu Reprezentacyjnym została otwarta wystawa kilimów artystycznych wytwórni „Kilim Wielichowski“ i „Pracownia Kilimiarska w Zakopanem“.

Wystawa mieści się w Pałacu w sali pocerkiewnej i otwarta jest codziennie od g. 13—21 w dnie świąteczne od 9 do 21.

Wstęp 50 gr. Ucząca się młodzież płaci 30 gr. Wycieczki zbiorowe 20 gr.

TEATR I MUZYKA

— **Teatr Miejski na Pohulance.** Dziś po poł. o godz. 3.30 po cenach zniżonych barwna opera narodowa W. Bogusławskiego i J. N. Kamińskiego „Krakowiacy i Górale“. Wieczorem o godz. 8 sensacyjna sztuka amerykańska „Broadway“, wywołująca silne niezatarte wrażenie. W przygotowaniu głośna sztuka wojenna L. Franka „Karol i Anna“.

— **Teatr Miejski „Lutnia“.** Dziś po południu o godz. 3.30 po cenach zniżonych występ zespołu 50 dzieci i uczenic A. Rejzer-Kapłam w bajce fantastycznej „Królowa Śniegu“ oraz w szeregu produkcyj tanecznych. Nowe kostjumy. Wieczorem o godz. 8 ukaże się po raz 4-ty pełna humoru i zabawnych sytuacyj komedja Fijałkowskiego i Dunin-Markiewicza „Miłość czy pięść“. Rolę główną kreuje dyr. A. Zelwerowicz. W przygotowaniu sztuka z życia akademickiego „Błędny bokser“ Smólskiego.

— **Przedstawienie uroczyste ku uczczeniu dnia Imienin Pierwszego Marszałka Polski.** We środę dnia 19 marca odbędzie się w Teatrze na Pohulance przedstawienie uroczyste ku uczczeniu dnia Imienin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Wystawioną zostanie opera narodowa „Krakowiacy iGórale“ z okolicznościowemi piosenkami. Ceny miejsc zniżone.

— **Występ H. Ordonówny i E. Bodo.** Wielkie zainteresowanie wśród publiczności wileńskiej wywołała zapowiedź występu H. Ordonówny i E. Bodo. Ulubieńcy publiczności znakomici artyści warszawscy wystąpią w Wilnie w Teatrze „Lutnia“ raz jeden tylko w środę najbliższą 19 b. m. w nowym bogatym repertuarze. Początek wyjątkowo o godz. 9 m. 30 wiecz. Bilety w kasie zamawiań od godz. 11—9 wiecz.

— **Koncert Ady Sari w Wilnie.** Znakomita śpiewaczka operowa o sławie wszechświatowej Ada Sari wystąpi w Wilnie na koncercie Wil. Tow. Filharmonicznego we wtorek 18 b. m. w Teatrze Miejskim Lutnia. Ada Sari śpiewać będzie najcelniejsze utwory swego bogatego repertuaru, a mianowicie: pieśni i arje: Caccini, Paiziello, Rossini, Szopena, Paderewskiego i in. Słynna artystka wystąpi w Wilnie raz jeden. Początek o godz. 8 wiecz. Bilety zawczasu do nabycia w kasie teatru Lutnia od godz. 11—9 wiecz.

— **Symfonja wielkiego miasta** już jutro! W tej gigantycznej imprezie weźmie udział cała niemal elita artystyczna Wilna. Będzie to bezsprzecznie rewja najtęższych piór i wykonawców humorystyki krajowej. Nieobecność szczerze czującego Wilnianina w poniedziałek w Teatrze na Pohulance jest poprostu nie do pomyślenia. Niema przecie nikogo ktoby nie korzystał ze szczęśliwej sposobności usłyszenia pp. Heleny Romer-Ochenkowskiej, E. Masiejewskiej, H. Zawadzkiej, Z. Bortkiewicz-Wyleżyńskiej, W. Biszewskiej J. Ejchlerówny, J. Krużanki-Reissowej, A. Zelwerowicza, W. Hulewicza, T. Łopalewskiego, M. Pawlikowskiego, K. Wyrwicz-Wichrowskiego, J. Wyszomirskiego, T. Bujnickiego, A. Bohdziewicza, W. Dąbrowskiego, J. Ciecierskiego, J. Kropiwnickiego, Z. Ziembińskiego, L. Żurowskiego.

A więc wszyscy do kasy!

Popierajcie Ligę Morską

RADJO

NIEDZIELA, dnia 16 marca 1930 roku.

Dzień Krakowa.

9.00: Transmisja nabożeństwa z katedry zamku królewskiego na Wawelu. 11.30: Wesele krakowskie — słuchowisko regjonalne. 11.50: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej i komunikat meteorologiczny. 12.10 Poranek symfoniczny.
13.40: Stan rolnictwa w Małopolsce Zachodniej — odczyt. 13.55: Koncert orkiestry tambur-mandolinowej. 14.10: Pogadanka dla rolników — Jakie choroby roślin grożą nam na wiosnę. 14.25: Dalszy ciąg koncertu. 14.25: Audycja dla dzieci i młodzieży — Jak król Łokietek zdobył panowanie. 15.20: Recytacje poetyckie utworów: Pawlikowskiej, Konopki, Gałuszki, Żuka-Skarszewskiego. 15.40: Jazz Polskiego Radja w Krakowie. 16.15: Anegdota regjonalna. 16.30: Odczyt — Pojęcie prawa u St. Wyspiańskiego. 16.45: Przemówienia: wojewoda dr. Mikołaj Kwaśniewski, reprezentant kurji metropolitalnej, prezydent miasta inż. Karol Rolle, prezes Akademji Umiejętności prof. dr. Kostanecki. 17.15: „Przysięga Kościuszki“ Anczyca. 17.40: Koncert chóralny żeński, męski i mieszany. 18.05: „Zdanie małego Stasia o radjo“. 18.16: „Śpieszący przed mikrofonem“ — „Zaklęty staw“ — rozmowa baca z juhasem. Podczas djalogu zbyrkanie dzwonków owczych, pogwizdywanie juhasa, „ujkanie“ gra na skrzypcach, śpiewy. 16.35: Pieśń Wawelu — słowa St. Wyspiańskiego. 19.10: Feljeton podróżniczy. 19.25: Rozmaitości. 19.45: Coś z Podhala. 1958: Sygnał czasu. 20.00: Hejnał z Wieży Marj. 20.05: Przechadzka po Krakowie. 20.35: Koncert wieczorny. 22.05: Dla naszych przyjaciół zagranicą — odczytane zostaną wyjątki z obcej literatury o Polsce w jęz. francuskim, angielsk. włoskim i niemieckim. 22.30: Komunikaty P. A. T. 23.10: Muzyka taneczna. 24.00: Hejnał z Wieży Marj

PONIEDZIAŁEK, dnia 17 marca 1930.

11.55: Sygnał czasu z Warszawy. 12.05: Muzyka popularna. 13.10: Komunikat meteorologiczny. 15.00: Odczyty dla maturzystów. 16.10: Program dzienny. 16.15: Gramofon, audycja poświęcona Klaudjuszowi Debussyemu. 17.00: Kom. Akademickiego Koła Misyjnego. 17.15: Bajeczki dla dzieci. 17.45: Recital wiolonczelowy Alberta Katza konc. d-dur. 18.45: Audycja literacka „Rozbitkowie w przystani“ Gracji Deleddo. 19.25: 34-ta lekcja języka włoskiego. 19.40: 37-ma lekcja języka niemieckiego. 19.55: Program na wtorek, sygnał czasu i rozmaitości. 20.05: „Wileńskie Tow. Artystów Plastyków“ I odczyt p. t. „Malarstwo figuralne“ — Siendziński, Kulesza, Kwiatkowski, wygł. J. Wyszomirski. 2.30: Operetka R. Stolca „Taniec szczęścia“ z Warszawy. 23.00: „Spacer detektorowy po Europie“ w wypadku złego odbioru gramofon

Walka z radjopajęczarstwem.

W tygodniu bieżącym specjalni kontrolerzy zaopatrzeni w legitymacje przeprowadzą kontrolę radjosłuchaczy w poszukiwaniu uchylających się od opłaty prenumeraty.

Już prowizoryczne obliczenia wykazały, że w mieście naszem jest wielka ilość radjopajęczarzy, którzy zostaną pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

Nowinki radjowe.

DZISIAJ „DZIEŃ KRAKOWA“.

W poniedziałek usłyszymy aż dwie ciekawe audycje muzyki: o godz. 16.15 koncert gramofonowy poświęcony Debussy'emu. Słowo wstępne wygłosi St. Węsławski, doskonały znawca muzyki francuskiej.

Następnie o godz. 17.45 przed mikrofonem wystąpi tu znany wiolonczelista p. **Albert Katz.** W programie Szubert, Głazunow, Popper.

DZIAŁALNOŚĆ ARTYSTÓW PLASTYKÓW.

P. Jerzy Wyszomirski wygłosi kilka odczytów w których omówi działalność T-wa Art. Plastyków.

Pierwszy odczyt usłyszymy w poniedziałek o godz. 20-tej. Treść odczytu: Malarstwo figuralne, Slendziński, Kulesza i Kwiatkowski

Z ZA KULIS RADJOOPERETKI

Po niebywałym wprost sukcesie jaki odniosła ostatnio nadana w Polskim Radjo operetka Steffana p. t. „Agri“, której wykonawcami byli niemal wyłącznie uczniowie prof. W. Brzezińskiego, a więc p. Maryla Karwowska art. opery warsz., p. Halina Sawicka, p. Al. Wosiel i Tadeusz Łuczaj, wszyscy artyści przystąpili do prób z nowych operetek, które usłyszymy w marcu.

Na pierwszy ogień pójdzie melodyjna operetka Stolza „Taniec szczęścia“ z Zofją Zabiełło, M. Makowiecką i in. na czele, potem nadana będzie prześliczna „Rozwódka“ Falla Rolę Gaudy kreować będzie p. Maryla Karwowska, rolę Jany p. Halina Sawicka, Karola — ulubieniec radjosłuchaczów p. Aleksander Wasiel.

Niewątpliwie audycją tą zainteresują się wszystkie sfery wielbicieli radja.

NA WILEŃSKIM BRUKU

Skradziona broszka na wystawie jubilera.

Stanisława Mahort, zamieszkała przy ul. Ostrobramskiej Nr. 12 na wystawie magazynu jubilerskiego Josiela Załkinda (ul. Wielka 47) śród innych przedmiotów poznała swą broszkę, skradzioną u jej w r. 1927.

W sprawie tej policja wdrożyła dochodzenie.

Porzucone niemowlę.

Przy ul. Dąbrowskiego Nr. 3 znaleziono trzechtygodniową dziewczynkę, którą ulokowano w schronisku im. Dzieciątka Jezus.

Wynik obławy na złoczyńców

W czasie zarządzonej ostatnio przez władze bezpieczeństwa obławy na terenie m. Wilna zatrzymano między innymi niejakiego Hila Bieńkowicza, przybyłego z Białegostoku, który powodu przyjazdu nie umiał usprawiedliwić, oraz Jadwigę Tarabajewą, poszukiwaną przez Sąd.

Wypadki za dobę.

Od godz. 9 rano dnia 14 do godz. 9 rano dnia 15 b. m. zanotowano 55 różnych wypadków, w czem: kradzieży 6, opilstwa 11, przekroczeń administracyjnych 21.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Przedwstępny układ amerykańsko-japoński.

TOKJO, 15.III. (Pat). Prasa ogłosiła specjalne dodatki, zawierające depesze z Londynu o przedswstępnym układzie amerykańsko-japońskim, na mocy którego Japonja otrzymałaby prawie 70% sił amerykańskich w dziedzinie statków pomocniczych. Dotychczas nie nadeszło z urzędowych źródeł potwierdzenie tej wiadomości.

Treść układu amerykańsko-japońskiego.

LONDYN, 15.III. (Pat). Agencja Reutera donosi na podstawie informacyj ze źródeł miarodajnych, że zawarty ostatnio układ japońsko-amerykański przewiduje redukcję liczby wielkich krążowników, żądaną przez Japonję. Jest to rekompensata za większą liczbę japońskich torpedowców i łodzi podwodnych. Kompromis japońsko-amerykański pozwala Stanom Zjednoczonym i W. Brytanji usunąć ostatnie niewielkie różnice poglądów. Wobec tego przynajmniej układ trójstronny jest obecnie zapewniony.

Ruch niepodległościowy w Indjach.

Na znak protestu.

KALKUTA, 15.III. (Pat). W związku z aresztowaniem burmistrza przerwano tu częściowo pracę na znak protestu. Szkoły i kolegja były zamknięte. Sekretarjat lokalnego stowarzyszenia studentów postanowił przyłączyć się do walki o niepodległość i w dniu dzisiejszym zalecił całkowite powstrzymanie się od pracy.

Powódź w południowej Francji.

BAYONNE, 15.III. (Pat). Wobec przerwania tamy na rzece Adour cała dolina tej rzeki została nawiedziona powodzią. Wieśniacy opuścili swoje siedziby, starając się ocalić inwentarz. Woda zalała zgórą dwa tysiące gmachów. Przyszłe zbiory uległy całkowitemu zniszczeniu.

Gwałtowne burze w Hiszpanji.

MADRYT, 15.III. (Pat). Według wiadomości otrzymanych z prowincji, w wielu miejscowościach przeciągnęły gwałtowne burze. Pod Saragossą rzeka Ebro wezbrała o 5 metrów powyżej poziomu normalnego.

Wycieczka wileńska w Dyneburgu.

DYNEBURG, 15.III. W sobotę 15 b. m. przybyła tu z Wilna wycieczka Towarzystwa Polsko-Łotewskiego, złożona z 20 osób, przedstawicieli społeczeństwa wileńskiego na czele z prezydentem m. Wilna Folejewskim. Przyjazd wycieczki jest rewizytą wobec Towarzystwa Polsko-Łotewskiego, którego delegacja bawiła w Wilnie w końcu roku ubiegłego. Na dworcu powitali wycieczkę polską liczni przedstawiciele miejscowej ludności, oraz reprezentanci władz, jak również członkowie kolonji polskiej na czele z konsulem p. Świerzbińskim. Przemówienie powitalne wygłosił p. Anże, prezes Towarzystwa Polsko-Łotewskiego w Dyneburgu. Delegacja wycieczki w składzie prezydenta Folejewskiego, kuratora Pogorzelskiego i prof. Rydzewskiego złożyła szereg wizyt. Następnie odbyło się w sali stowarzyszenia polskiego „Harfa" otwarcie wystawy sztuki polskiej. Uroczystość tę zaszczycił swą obecnością p. min. Arciszewski, poseł Rzeczypospolitej w Rydze. Przeciął wstęgę i wygłosił odpowiednie przemówienie prezydent m. Dyneburga p. Wołont W godzinach popołudniowych odbył się bankiet w sali Towarzystwa Polsko-Łotewskiego. Prezydent Dyneburga p. Wołont wygłosił serdeczne przemówienie, na które odpowiedział prezydent m. Wilna Folejewski. Odegrano hymny polski i łotewski.

Wśród osób, biorących udział w powitaniu wycieczki polskiej na Łotwie, potem zaś obecnych na bankiecie, byli między innemi prezes Towarzystwa Polsko-Łotewskiego z Rygi p. Salnejs, dyrektor konserwatorjum Kruminsz, prezes Czerwonego Krzyża dr. Spruogin, prefekt Bertis, gen. Dankers z małżonką, konsul polski Świerzbiński z małżonką, oraz cały szereg innych wybitnych przedstawicieli tutejszego społeczeństwa, zarówno łotewskiego, jak polskiego i żydowskiego.

Wieczorem odbył się koncert, w którym poza miejscowemi siłami artystycznemi, brali też udział, uczestniczący w wycieczce polskiej, p. Wyleżyńska i p. Jeśman.

40.000 rowerów rocznie.

Olbrzymia gałąź przemysłu, jaką stanowią niewątpliwie wielkie wytwórnie materjałów, t. z. wojennych, musi w czasie pokoju przystosować swą wytwórczość do pokojowych warunków zbytu.

Widomym znakiem tej elastyczności polskiego przemysłu wojennego — jest uruchomienie największej w Polsce fabryki rowerów, produkowanych przez Państwowe Wytwórnie Uzbrojenia w Warszawie — Fabryka Broni w Radomiu. Fabryka ta produkuje rowery pierwszorzędne, wartością konstrukcyjną oraz precyzją wykonania, przewyższające rowery zagraniczne, to też za jakość roweru P. W. U. udzielają dwuletniej gwarancji. Rowery te, zaopatrzone marką fabryczną „Łucznik", projektu prof. W. Skoczylasa, są swoją trwałością ściśle przystosowane do specyficznie polskich warunków użytkowania, a co najważniejsze — są tanie. Produkcja na pierwsze lata przewidziana jest w wysokości 40.000 szt. rowerów, co przy 250-dniowym roku roboczym daje 160 rowerów dziennie. Można śmiało twierdzić, że już w bieżącym roku towar z marką „Łucznik" będzie maszyną najbardziej popularną i tanią, niezawodną w użyciu, a co za tem idzie — zostanie w kraju wiele miljonów, wydawanych corocznie na sprowadzane rowery angielskie, niemieckie, austrjackie, czy francuskie.

Bilans Banku Polskiego.

WARSZAWA, 15.III. (Pat). Bilans Banku Polskiego za pierwszą dekadę marca r. b. wykazuje zapas złota 701.110 tysięcy złotych to jest o 54 tysiące złotych więcej, niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądze i należności zagraniczne zaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 20.495 tys. do sumy 339.986 tys. zł., natomiast niezaliczone do pokrycia wzrosły o 8.944 tys. do sumy 109.344 tys. zł. Portfel wekslowy spadł o 41.949 tys. zł. i wynosi obecnie 636.497 tys. zł. Również i pożyczki zastawowe zmniejszyły się o 907 tys. zł. do 69.362 tys. zł., inne aktywa wynoszą 120.801 tys. zł., zatem o 2.457 tys. zł. więcej, niż w poprzedniej dekadzie. W pasywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań zmniejszyła się o 4.674 tys. zł. (451.760 tys. zł.). Obieg listów bankowych zmniejszył się o 37.636 tys. zł. (1.244.123 tys. zł.). Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem wynosi 41.34 proc. (11,34 proc. ponad pokrycie statutowe), pokrycie kruszcowo-walutowe — 61,39 proc. (21.39 proc. ponad pokrycie statutowe). Wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 56,35 proc.

Giełda warszawska z dn. 15.III. b. r.

WALUTY I DEWIZY:

Dolary	8,895—8,915—8,875
Londyn	43,37—43,48—43,26
Nowy York	8,905—8,925—8,885
Praga	26,43—26,49—26,37
Szwajcarja	172,65—173,08—172,22
Włochy	46,74½—46,86—46,63
Berlin w obr. pryw.	212,76

PAPIERY PROCENTOWE:

Pożyczka inwest.	127,50—127,00—127,50
5% premjowa dolar.	75,00
5% konwersyjna	53,50
7% Stabilizacyjna	88,00
10% kolejowa	102,50
8% L. Z. B. G. K. i B.R., obl. B. G. K.	94,00
Te same 7%	83,25
4½% ziemskie	53,50—52,75
7% ziemskie dolarowe	75,00
8% warszawskie	75,00—74,75
8% Częstochowy	65.75—66,00
8% Kalisza	65,75—66.00
8% Łodzi	67,00—67,25
10% Siedlce	78,00

BILANS

SPÓŁDZIELNI SPRZEDAWCÓW GAZET W WILNIE

na dzień 1 stycznia 1930 roku.

STAN CZYNNY:		STAN BIERNY:	
Gotówka w kasie	zł. 305.00	Fundusz Udziałowy	zł. 325.00
Ruchomości	„ 163.81	Fundusz Zasobowy	„ 254.29
Dłużnicy	„ 689.89	Nadwyżka netto	„ 579.41
	1.158.70		1.158.70

Wilno, dnia 1 stycznia 1930 roku.

(—) Rada Nadzorcza. 818 (—) Zarząd.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Powiatowego w Wilnie, Jan Lepieszo, zamieszkały w Wilnie przy ulicy Zamkowej w domu Nr. 15 m. 2 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, iż w dniu 17 marca 1930 r. o godz. 10-ej rano w Wilnie przy ul. W. Pohulanka 1 m. 1 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej ruchomości, należącej do dłużnika Orela Grożnika, składającej się z urządzenia mieszkaniowego i ubrania, oszacowanej dla licytacji na sumę 190 złotych na zaspokojenie pretensji Girsza Mendelewicza.

3813/VI Komornik Sądu Powiatowego (—) J. LEPIESZO.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie I-go rewiru m. Wilna, zamieszkały w Wilnie przy ul. Potockiej 14 zgodnie z art. 1030 U. P. C. obwieszcza, iż w dniu 25 marca 1930 r. o godz. 10 rano w Wilnie przy ul. Zamkowej 13—13, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego Kazimierza Widawskiego, składającego się z mebli, oszacowanego na sumę złotych 500 na zaspokojenie pretensji Kasy Chorych m. Wilna.

3812/VI. Komornik Sądowy A. USZYŃSKI

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Jagiellońska 3, Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 6—7 wiecz. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 12—2 ppoł. Ogłoszenia przyjmują się od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Ś-to Jańska 1, Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. **CENA OGŁOSZEŃ:** Za wiersz milimetrowy przed tekstem — 40 gr., w tekście I, II str. — 30 gr., III, IV, V, VI — 25 gr., za tekstem — 15 gr., kronika rekl.-komunikaty — 1.00 zł. za wiersz redakcyjny, ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne — 50% drożej, z zastrzeżeniem miejsca — 25% drożej, w numerach niedzielnych i świątecznych — 25% drożej, zagraniczne — 100% drożej, miejscowe — 25% drożej. Dla poszukujących pracy 30% zniżki. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca „Kurjer Wileński" S-ka z ogr. odp. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Ś-to Jańska 1, telefon 3-40. Redaktor odpowiedzialny Antoni Wiszniewski